Rok III. Nr. 45. Sosnowiec, piątek 24 lutego 1928 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

DEMOKRATYCZNY ORGAN NIEZALEZNY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 5, telefon 4-97, telefon mieszkania redaktora 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.

Wydawca: helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, hotel Bristol, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Zawiercie, Piłsudskiego 5.

Odpowiedź litewska na notę polską.

BERLIN, 23.2. Biuro Wolffa donosi z Kowna: Półurzędowy dziennik „Lietuvas Aidas" podaje treść odpowiedzi litewskiej, która ma być z końcem tego tygodnia doręczona rządowi polskiemu.

Według litewskiego dziennika, nota litewska jest utrzymana w tonie zupełnie uprzejmym, jednakże nie zawiera odpowiedzi na ostre pytania Polski.

Wskazuje natomiast na to, że min. Zaleski w swojej odpowiedzi nie zajmuje się zarzutami wysuwanemi ze strony litewskiej, jakoby Polska nie spełniła swoich genewskich przyrzeczeń, dotyczących litewskich szkół w okręgu wileńskim, jak również rozwiązania grup emigranckich.

Rząd litewski w przeciwieństwie do poglądu min. Zaleskiego, nie stoi na stanowisku, że w myśl umowy genewskiej, przywrócenie normalnych stosunków między obu krajami stanowić ma punkt centralny rokowań i ponawia obecnie tylko propozycję, zawartą w pierwszej nocie litewskiej, aby Liga Narodów w tej kwestji objęła pośrednictwo.

Wznowienie pracy rady ligi narodów w sprawie konfliktu polsko-litewskiego.

BERLIN, 23.2. (wł.) Agencja „Telegraphen Union" donosi z Genewy, że rada ligi liczy się z możliwością wznowienia pracy, w sprawie konfliktu polsko-litewskiego. Rząd polski, jak donosi „Telegraphen Union" zamierza zwrócić się do rady ligi narodów z petycją, że dotychczasowe rokowania z Litwą były bezskuteczne. O ile do tego dojdzie, rada ligi ma zwrócić się do Waldemarasa, aby osobiście przybył na sesję marcową.

Szef wywiadu sowieckiego skazany na 7 lat więzienia

za szereg przestępstw kryminalnych.

MOSKWA, 23.2. Sensacyjny proces Szirogorowa, kierownika włodzimierskiego gubernjalnego wywiadu i tow. zakończył się wyrokiem, skazującym.

Szirogorow otrzymał 7 lat więzienia, jego towarzysz Bielajew 5 lat.

Szirogorowowi dowiedziono szereg przestępstw kryminalnych, popełnienie defraudacji, zgwałcenie jednej z podwładnych służbowych oraz rozstrzelanie bez żadnych podstaw prawnych osobnika o nieustalonem dotąd nazwisku.

Zwycięstwo list rządowych w Bułgarji.

SOFJA, 23. 2. Ostateczne rezultaty wyborów komunalnych wykazują, że stronnictwo rządowe otrzymało 586,000 głosów, — wszystkie zaś stronnictwa opozycyjne razem wzięte 308.000, czyli że listy rządowe zdobyły 65 proc. wszystkich głosów.

W mundurach litewskich i z zrosyjską bronią.

WILNO, 23. 2. Żołnierze K. O. P. ze strażnicy Grynciszki w czasie obchodu linji granicznej natknęli się na 5 tejemniczych osobników, przekradających się z Litwy do Polski.

Osobnicy ci ubrani byli w mundury, przypominające krojem mundury litewskich żołnierzy straży granicznej i mieli krótkie karabiny rosyjskie, używane przez kawalerję.

Zatrzymani nie chcieli wyjawić celu przejścia granicy i dawali władzom K.O.P. niejasne odpowiedzi. Oddano ich wobec tego do dyspozycji władz administracyjnych powiatu wileńsko-trockiego.

W Rumunji mrozy i wilki.

BUKARESZT, 23. 2 W dniu wczorajszym nawiedziły prawie cały teren Rumunji silne mrozy. W dolnym biegu Dunaju pojawiła się gęsta kra, utrudniająca komunikację okrętową. Z gór siedmiogrodzkich na niżej położone okolice przeniosły się wielkie stada wilków, które napadają nietylko na bydło, czy pojedyńczych ludzi, ale nawet na mniejsze osiedla.

10-lecie istnienia armji czerwonej.

MOSKWA, 23. 2. (wł.). Dziś obchodzona będzie uroczystość 10-ej rocznicy istnienia armji czerwonej Na terenie całego Z. S. R. R. odbywają się uroczyste zebrania w wojsku, fabrykach i różnych instytuciach. Komitet wykonawczy Z.S.R.R. przyznał znaczne ułatwienia i przywileje byłym partyzantom w z[illegible] się podatków i nauki szkolnej ich dzieci.

Bunt marynarzy statku włoskiego w porcie gdańskim.

GDANSK, 23. 2. Załoga włoskiego statku »Maria-Teresa«, który z powodu uszkodzenia podczas burzy na Bałtyku przyholowany został do Gdańska, wypowiedziała posłuszeństwo kapitanowi. Zbuntowaną załogę aresztowano i osadzono w więzieniu gdańskiem.

Katastrofy na morzu.

OSLO, 23. 2. Parowiec norweski »Norge«, utrzymujący stały ruch pasażerski między Oslo i Bergen, wyjechawszy z portu Haugezund po 10 minutach najechał na skałę podwodną i w ciągu 4 minut zatonął. Działo się to podczas ciemnej nocy. Na pokładzie znajdował się tylko kapitan i dwóch pilotów. W kajutach spało 20 pasażerów, których z głębokiego snu obudziło silne uderzenie statku o skałę podwodną. Powstała panika. Pasażerowie w koszulach wybiegli na pokład i rzucali się do lodowatej wody. Działy się straszliwe sceny. Ofiarą padło 7 ludzi załogi i 3 podróżnych. Resztę zdołano uratować. W ciągu kilku minut na miejscu katastrofy sterczały tylko maszty zatonietego statku. Ponieważ z kadłuba statku kilku ludzi dawało znaki życia, łodzie motorowe śpieszyły z pomocą. Przewiercono w jednym wypadku ścianę statku, lecz podróżny, który z kajuty odpowiadał, zatonął nim nadeszła pomoc.

LONDYN, 23. 2. Wczoraj zatonął kuter rybacki «Petunja» wskutek zderzenia się z parowcem szwedzkim. 8-u ludzi załogi zatonęło.

Kurjerka komunistyczna przebrana za woźnicę

areszstowana na granicy litewskiej.

RYGA, 23.2. Litewska policja polityczna aresztowała na granicy podejrzanego woźnicę, który, jak się okazało — był kobietą.

Była to kurjerka litewskiej partii komunistycznej. Znaleziono przy niej liczne dokumenty kompromitujące i instrukcje polityczne.

Czterokrotny morderca, rabuś i podpalacz

w jednej osobie.

MOSKWA, 23.2 W Zarajsku dozorca składu drzewa zamordował właściciela składu, jego żonę oraz dwie córki, zrabował przeszło 500 rubli, poczem podpalił dom i składy drzewa. Ujęto go i osadzono w więzieniu.

Prasa donosi, że...

— Policja warszawska wpadła na trop olbrzymich nadużyć w warszawskiej hurtowni tytoniowej polskiego białego krzyża przy ul. Miodowej.

Nie licząc na protesty kierowników hurtowni, sporządzono remonent towarów, a księgami zajęli się eksperci. Rewizja dała tak obciążające dowody nadużyć, iż władze monopolowe postanowiły zlikwidować tę szkodliwą placówkę. Hurtownia jest już zamknięta.

— Kraje skandynawskie są terenem zaciekłej walki kunkurencyjnej węgla angielskiego z polskim.

Chcąc wyprzeć z tych rynków węgiel polski, Anglicy obniżvli obecnie płacę zarobkową swoich robotników węglowych o 2 szylingi na dniówkę. Prócz tego każda tona węgla, eksportowanego na rynki konkurencyjne, korzysta z premji wywozowej w wysokości trzech szylingów.

Polska nie może zrezygnować z tych rynków, na które wywozimy połowę naszego eksportu węglowego

Webec tego walka się zaostrza z miesiąca na miesiąc.

— W ministerjum oświaty opracowany został projekt rozporządzenia, normującego kwestję uprawnienia osób prywatnych do otwierania szkół. Nowa ustawa wymagać będzie od właścicieli szkół cenzusu naukowego i pedagogicznego, — co uniemożliwi praktykę obecną właścicieli szkół. którzy są niejednokrotnie osobami, nie mającemi nic wspólnego ani ze szkołą, ani z nauczaniem.

— Mieszkańcy Brukseli przeżywali prawdziwą sensację. Oto w halach targowych ukazały się pierwsze poziomki. Było ich zaledwie dziewięć.

Osobliwa ta nowalja nie została jednak zakupiona przez mieszkańców Brukseli. Nabył ją jakiś niemiec, który ułożywszy troskliwie kosztowne owoce w skrzynce, wywiózł je samolotem do Niemiec. Nabywca zapłacił po 20 franków za jedną poziomkę, za dziewiąć razem zetem 180 franków. Obliczono, że po tej cenie jeden kilogram poziomek kosztowałby tysiąc franków.

— Według prasy sowieckiej przed sądem sowieckim w Mohylowie ma stanąć ks. Marjan Sokołowski. Jest on oskarżony o okazywanie pomocy organizacji dywersyjnej. Owczaruka, którą władze sowieckie posądziły o kontakt z defenzywą polską. Prasa sow. twierdzi, że ks. Sokołowski działalność swą, skierowaną przeciwko władzy sowieckieckiej prowadził od roku 1921.

Berobotny w Łodzi odziedziczył 12 miljonów dolarów.

Bezrobotnv łódzkiej fabryki T. A. Kestenberga niejaki Stanisław Abaciak, powiadomiony został o tem, że po zmarłym swoim wuju, niejakim Konstantym Robakowskim odziedziczył 12 miljonow dolarów.

Na wieść o tym ogromnym spadku żona Abaciaka dostała ataku sercowego tak, że musiano wezweć lekarza. Wuj Abaciaka, Robakowski był emigrantem polskim i powstańcem z roku 1863. Sprawy o wyegzekwowanie miljonowego majątku podjęła się firma Kestenberga, w której Abaciak pracował.

Nastroje wyborcze stolicy.

Każdy teren wyborczy ma swoją charakterystyczną fizjognomję, na której odbijają się najrozmaitsze prądy, nurtujące społeczeństwo, jego dążenie, wewnętrzne walki i starcia. Najważniejszemi jednak i najcharakterystyczniejszemi bezwątpienia są nastroje przedwyborcze stolicy, gdyż z jednej strony uświadomienie wyborców jest tam znacznie większe, niż na prowincji, z drugiej zaś strony — w stolicy koncentrują się i mają swych wyrazicieli wszystkie kierunki myśli politycznej w Polsce. Spędziwszy ostatnich kilka dni w Warszawie i obracając się w najrozmaitszych warstwach społeczeństwa, mogłem wyrobić sobie dosyć dokładne pojęcie o ustosunkowaniu się stolicy do zbliżających się wyborów.

Przedewszystkiem należy podkreślić większe zainteresowanie się wyboremi ze strony szerszego ogółu, niż to miało miejsce podczas poprzednich okresów wyborczych. Zainteresowanie się wyborami w poprzednich okresach miało charakter więcej zewnętrzny, interesowano się niemi tak, jak jakiemś wydarzeniem, przyciągającem uwagę stolicy. Jednakże cały szereg poważnych wydarzeń politycznych, które miały miejsce od ostatnich wyborów do dnia dzisiejszego, prze[illegible]nały obywateli o znaczeniu jego roli i odpowiedzialności za ukonstytuowanie się najwyższych ciał ustawodawczych w Polsce. Dlatego też zainteresowanie się wyborami dziś jest głębsze.

W rozmowach kwestje wyborów poruszane są ciągle i każdy stara się wyrobić sobie w tej sprawie określone zdanie, a nie głosować za tą lub inną listą owczym pędem.

Szanse powodzenia listy endeckiej znacznie spadły, gdyż przed 5 laty głosowano na nią dlatego, że nie było listy, któraby odpowiadała intencjom i poglądom mas wyborczych.

Ówczesna ósemka nie miała poważnych konkurentów, gdyż głosowanie na listę P. P. S. wymagało od wyborcy dostosowania swego rozumowania do klasowego punktu widzenia. Jednakże większość wyborców w Warszawie jest bezsprzecznie bezpartyjną i klasowy punkt widzenia jest jej obcy.

Dziś sytuacja zasadniczo się zmieniła. Lista bezpartyjnego bloku, która opiera się na zasadzie wciągnięcia do pracy politycznej przedstawicieli wszystkich warstw społecznych, zwalcza partyjnictwo i dąży do ugruntowania mocarstwowego znaczenia Polski — odpowiada właśnie poglądom najliczniejszych warstw ludności stolicy. Głosowanie na listę Nr. 1 będzie odbywało się masowo, a jednak nie nieświadomie, nie jakimś ogólnym pędem — lecz z zupełnem zrozumieniem tego, że zasady tej listy są istotnemi postulatami wyborców.

Znamienny jest fakt. że o ile poprzednio wśród zdeklarowanych zwolenników tej lub innej partji nie dopuszczano do krytyki ich stronnictw, obecnie każdy ze zwolenników listy bezpartyjnego bloku spotyka się z tolerancją względem innych poglądów, a niejednokrotnie i z częściowem przyznaniem mu słuszności.

Bez wątpienia ostatnie dni okresu wyborczego będą miały decydujący wpływ na rezultat wyborów, ale obecne nastroje stolicy uprawniają do wnioskowania o bardzo znacznym sukcesie bezpartyjnego bloku.

Nie wątpię, że ten nastrój stolicy znajdzie swój oddźwięk na wszystkich terenach Rzeczypospolitej.

(—) inż. Borkowski.

Inż. górniczy Jan Zarański,

prof. akademji górniczej w Krakowie, czołowy kandydat listy Nr. 1 w Zagłębiu.

Urodzony w r. 1866 w Krakowie, inż. J. Zarański ukończył w r. 1888 wydział prawny uniwersytetu jagiellońskiego w Krakowie, a następnie w roku 1891 akademię górniczą w Leoben, poczem wstąpił do władz górniczych, w których zajmował kolejno stanowiska referendarskie, a następnie kierownicze, jako naczelnik urzędów górniczych w Krakowie, a następnie w Drohobyczu.

Zajmując to ostatnie stanowisko został w dowód zaufania sfer zainteresowanych w przemyśle naftowym, koncentrującym się głównie w okręgu drohobyckim, wybrany w r. 1907 na posła do austrjackiego parlamentu, gdy zaś w r. 1911, po rozwiązaniu go, rozpisano nowe wybory, prof. Zarański został wybrany ponownie w chrzanowskim okręgu górniczym na następną kadencie, która skończyła się wraz z przewrotem politycznym.

W czasie swego posłowania był członkiem koła polskiego w Wiedniu, należąc do frakcji polskiej demokracji (Dulęba, Leo, German, Stesłowicz, Koliszer i in.), walcząc z endecią, a kooperującej stale ze stronnictwem konserwatywnem.

Jako stały referent koła polskiego we wszystkich sprawach, odnoszących się do górnictwa, przeprowadził w czasie największej wytwórczości Borysławia, gdy przemysł naftowy wskutek hyperprodukcji surowca znalazł się w katastrofalnem położeniu, a cena ropy naftowej spadła poniżej kosztów produkcji, zajęcie się rządu przemysłem naftowym. Rezultatem zabiegów był zakup wielkich ilości zbędnego surowca przez rząd, budowa ogromnych zbiorników oraz powstanie największej na kontynencie państwowej rafinerji nafty w Drohobyczu, co umożliwiło dalszy prawidłowy rozwój przemysłu naftowego. Dzisiejsze znaczenie tej fabryki, stanowiącej trzon państwowej polityki naftowej, jest powszechnie znane.

Dalsza parlamentarna działalność prof. Zarańskiego w czasie jego posłowania z okręgu chrzanowskiego objęła sprawy węglowe Zagłębia Krakowskiego. Abstrahujac od drobniejszych spraw, należy wymienić tu zainicjowaną przez niego akcję wykupu rozległych terenów węglowych z rąk niemieckiego kapitału przez wydział krajowy we Lwowie i uratowania w ten sposób polskości Zagłębia. Akcja ta, w której prof. Zarański współpracował głównie z ówczesnym dyrektorem banku krajowego p. Steczkowskim, uznana została przez społeczeństwo polskie, a cała prasa polska, także zakordonowa, bez różnicy kierunków politycznych, gloryfikowała wówczas jej rezultat. Tereny te są dzisiaj własnością państwa polskiego.

Na wzmiankę zasługuje także powierzony mu przez parlament referat o ustawie górniczej, który ukazał się w druku, a w którym prócz spraw węglowych poruszył zagadnienie rodzimego przemysłu soli potasowych, co doprowadziło do powstania wielkiego akcyjnego przedsiębiorstwa w Kałuszu i Stebniku, w którem państwo polskie, jako spadkobierca lwowskiego wydziału krajowego, posiada większość. Znaczenie tego przedsiębiorstwa dla rolnictwa, które przedtem skazane było na import niemieckich nawozów sztucznych, a obecnie zaopatruje się w kraju w sole potasowe, jest również powszechnie znane.

Znacznem uznaniem społeczeństwa, które w różnych enunciacjach publicznych znalazło wyraz, cieszyła się także jego akcja, podjęta w celu założenia polskiej szkoły górniczej dla sztygarów w Zagłębiu Karwińskim, opanowanem przez niemców i czechów, mimo że robotnik jest polski. Akcja ta, w przeprowadzeniu której prof. Zarański spotkał się na terenie parlamentarnym z zaciętym oporem czechów i niemców, wydała tak dobre owoce, że szkoła, powołana do życia w Dąbrowie Śląskiej, wykształciła setki uświadomionych narodowo dozorców i dostarczyła ich nietylko kopalniom śląskim i małopolskim, ale nawet kopalniom Zagłębia Dąbrowskiego, w czem współdziałali wybitnie ś. p. dyr. Surzycki i ś. p. dyr. Kontkiewicz. Zmarły właśnie wielki jałmużnik, ś. p. Osuchowski, żywo zajmował się i cieszył rozwojem tej kresowej polskiej placówki, zapewniając jej nawet pomoc materialną w razie potrzeby. Korespondecja z nim znajduje się w archiwum prof. Zarańskiego.

Należy wspomnieć również i o inicjatywie prof. Zarańskiego powołania do życia akademji górniczej w Krakowie. Uznawszy jej konieczność i postawiwszy sobie za zadanie umożliwienie kształcenia w niej także inżynierów, pochodzących z innych zaborów, szanowny inicjator zainteresował koło polskie tą sprawą do tego stopnia, że zdołało ono zwalczyć najzaciętszy opór rządu austrjackiego, popieranego w tej kwestji przez rusinów, czechów i niemców, dzięki czemu na rok przed wybuchem wojny zapadła przychylna dla nas decyzja, prof. Zarańskiemu zaś, jako pierwszemu profesorowi akademji, przypadło zadanie zorganizowania nowego zakładu nau-

kowego w porozumieniu z komitetem organizacyjnym. Wojna przeszkodziła postanowionemu otwarciu akademji w r. 1914, ale praca koła polskiego ułatwiła w wysokim stopniu rządowi polskiemu dalszą akcję, zakończoną, jak wiadomo, otwarciem uczelni przez marszałka Piłsudskiego w r. 1920

Należy również zaznaczyć o bytności prof. Zarańskiego z Zagłębiu Dąbrowskiem z początkiem wojny, gdy jako wysłannik koła polskiego starał się za pośrednictwem sztabów wojsk niemieckich i austrjackich złagodzić jaknajspieszniej skutki zniszczenia kopalni przez cofające się wojska niemieckie i przynieść ulgę znękanej wojną ludności Zagłębia. Ta jego akcja wywołała w późniejszem stadjum tego rodzaju podejrzenie sztabów, że zakazały mu one dalszych przyjazdów do Zagłębia.

Przed wyborami do sejmu.

Uchwały zjazdu drobnokupieckiego.

Pierwszy ogólnopolski zjazd drobnego kupiectwa doceniając powagę przeżywanego momentu dziejowego, wobec powracającej fali uważa, że przywrócenie sejmowładztwa i rządów partyjnych zniweczyłoby dodatnie wyniki pracy obecnego rządu i podważyłyby fundamenty bytu państwa. Stwierdzając wyraźną poprawę położenia gospodarczego kraju, zjazd uznaje konieczność jaknajszerszej ideowej i rzeczowej współpracy z rządem marszałka Piłsudskiego. Celem zrealizowania tej współpracy zjazd wezwał całe kupiectwo do jaknajenergiczniejszego poparcia bezp. bloku współpracy z rządem.

Dalej zjazd powziął cały szereg rezolucyj w kierunku konsolidacji organizacyj średniego i drobnego kupiectwa, polecając wszystkim organizacjom kupieckim przystąpienie do centrali drobnego kupiectwa R. P. Zjazd stwierdził, że handel powinien być oparty na inicjatywie prywatnej oraz na zasadzie wolnej konkurencji. Dla zapewnienia normalnych warunków rozwoju kupiectwa, zjazd uważa, że konieczna jest reforma, systemu podatkowego przez uproszczenie tego systemu i zmianę podatku obrotowego na podatek dochodowy. Dalej zjazd domagał się udzielenia kredytu krótkoterminowego przez państwo, obniżenia świadczeń socjalnych, unormowania godzin handlu oraz rozbudowy szkolnictwa zawodowego.

Odezwa stanu średniego.

Rada zjednoczenia stanu średniego w Warszawie wydała do mieszczaństwa polskiego odezwę w której wzywając do jednomyślnego głosowania na listę Nr. 1 na której na czołowych miejscach znajdują się kandydaci stanu średniego, wysuwa następujące hasła swego programu.

Przeprowadzenie zmian konstytucji celem umocnienia władzy wykonawczej. Wysunięcia na czoło zagadnień państwowych spraw gospodarczych przy zachowaniu zasady własności prywatnej. Zapewnienia swobody pracy. Reformy ustroju podatkowego. Odpowiedniego wynagrodzenia pracowników państwowych i samorządowych. Usunięcia bezrobocia i braku mieszkań. Walki z nadużyciami w urzędach publicznych. Utrzymania i podniesienia polskości miast przez opiekę nad interesami stanu średniego: rzemiosła, handlu, przemysłu itd.

Odezwa wzywa mieszczan aby głosowali na listę nr. 1, jeżeli nie chcą popierać partyjnictwa, które **broni interesów** komunizmu, gdyż przedstawiciele większości partyi wypowiedzieli się za utrzymaniem listy Nr. 13.

Odczyty prof. Zarańskiego.

Czołowy kandydat bezp. bloku współpracy z rządem inż. Jan Zarański wygłosi w Zagłębiu szereg odczytów w sobotę, niedzielę i poniedziałek.

Mówca da się poznać w Sosnowcu, Będzinie, Dąbrowie i Zawierciu.

Dlatego wszystkim zwolennikom bloku bezp. zwracamy uwagę na afisze, donoszące o terminie, lokalu i miejscowaści, w której prelegent wygłosi swój odczyt.

Co Okoń wyprawia na zamku lubelskim?

Okoń, który został ostatnio osadzony na zamku w Lublinie nie chce w żaden sposób oddać sutanny, której już dawno niema prawa nosić.

Boi się, że podczas snu ktoś mu ją zabierze, więc sypia w sutannie. Nawet podczas kąpieli nie wypuszcza jej z... zębów.

Żadne perswazje i błagania nie pomagają. Apetyt zaś Okonia wzrasta z dnia na dzień. Zjada niewiarogodne porcje. Apetyt na wyborców zwrócił się w więzieniu w innym kierunku.

Komitet demokratyczny kobiet w Olkuszu.

W Olkuszu zorganizowany został demokratyczny komitet wyborczy kobiet polskich, który wziął w swoje ręce sprawę ruchu kobiecego na tutejszym terenie.

Na czele komitetu stoją panie; przewodnicząca Wienczysława Buchowiecka, wice-przewodnicząca Halina Piwowarowa, sekretarka Marja Jasińska, wice-sekretarka Regina Tacikowska, przewodnicząca sekcji finansowej Zofja Okrajniowa, wiceprzewodnicząca sekcji finans. Olga Kurzejowa.

Z ligi kobiet.

W celu nawiązania bliższego kontaktu zarząd ligi kobiet polskich uprasza wszystkie członkinie ligi kobiet w Zagłębiu Dąbrowskiem o przysłanie swych adresów do wiceprzewodniczącej ob. Janiny Szkupowej. Dąbrowa-Górnicza ul. Okrzei.

Przewodnicząca:

(—) Halina Piwowarowa.

Zebrania przedwyborcze.

We środę dnia 22 lutego b. r. o godz. 4 po poł. w sali »Sokoła« w Klimontowie, odbyło się zgromadzenie przedwyborcze bloku bezp. wpółpracy z rządem, przy udziale 800 osób.

Zebranie zagaił p. Idzikowski, poczem pp. Rzepa i Godlewski wygłosili referaty p. t. »Rząd marszałka Piłsudskiego, a nadchodzące wybory do sejmu i senatu«.

Po referatach liczni wiecownicy stawiali zapytania, na które p. Rzepa udzielił wyczerpujących wyjaśnień, poczem zakończono zebranie okrzykami na cześć marszałka Piłsudskiego, listy Nr. 1 i klasy robotniczej, oraz odśpiewaniem »Pierwszej brygady«.

Zgromadzenie przedwyborcze w Niwce w sali kina »Nowość« zgromadziło pół tysiąca osób wiec zagaił dr. Reiss, przew. p. Kopczyński z Modrzejowa. Ref. wygłosili dyr. Brodnicki i dyr. Mazur. Wiec zakończył się żywiołowym okrzykiem na cześć marszałka Piłsudskiego i odśpiewaniem »Brygady«.

W tygodniu bieżącym odbyły się zebrania przedwyborcze w Małobądzu (obecnych 120 osób, referenci: Hauke, Świątek i Wrzesień), w Błędowie (osób 150, przew. P. Sierka, referował p. Cz. Olbrycht), w Niegowicach (100 osób) i w Okradzionowie (osób 120). Wszystkie te zebrania wioskowe odbyły się w zupełnym spokoju. Uchwalono głosować gremjalnie na listę Nr. 1.

Ogólne zebranie.

Dnia 26 lutego 1928 r. o godz. 10 w sali zjednoczenia zawodowego polskiego w Pogoni, ul. Marjacka 1 odbędzie się ogólne zebranie czynnych członków wszystkich organizacyj i stronnictw, wchodzących w skład bezpartyjnego bloku współpracy z rządem na terenie Sosnowca. Uprasza się o punktualne przybycie.

Przy weiściu na salę bedzie wymagana oprócz zaproszenia legitymacja przynależności organizacyjnej.

Yveline Rambaud i E. Siron

Dramat w Bicetre

Powieść.

178.

»Magja«, prestidigitarstwo, seanse hypnotyczne, odkrywanie przyszłości... Eskamotowanie kobiety...«

— To tutaj — rzekła praczka.

— Tutaj! — powtórzyła Henryka przestraszona na widok miejsca, w którem ukryto jej córkę, lecz rozpromieniona zarazem na myśl, że wkrótce przyciśnie ją do serca.

Wysiedli z powozu, przebyli kilka schodków, wiodących do budy i weszli do jej wnętrza.

Lardoise i Teresa kończyli w tej chwili obiad i wkrótce mieli rozpocząć nową serję przedstawień wieczornych. Ze zdziwieniem spostrzegli Perrinę, wchodzącą z dwiema osobami obcemi.

— Gdzie Róża? — zapytała praczka.

— Róża! więc ty jej nie widziałaś — odrzekł Lardoise zdziwiony.

— Niema jej już tutaj?

— Niema, uciekła przed czterema godzinami. Nie mogliśmy jej dogonić. Pobiegła w kierunku lasku Bulońskiego.

Henryka zbladła i zachwiała się.

— Boże mój! dziecko moje znowu stracone!...

Honoriusz podtrzymał żonę. I on był ogłuszony tym nowym ciosem. Miał on pewność odzyskania dziecka, tymczasem spotkał go zawód, jeszcze większe nieszczęście.

— Więc niema u was mojej Róży? — zapytał ponuro.

— Boli mnie nieszczęście państwa — łagodnie odrzekła Teresa. — Ale nie należy rozpaczać. Łatwo będzie odszukać Różę. Jest ona zbyt inteligentną, by na zapytanie nie miała wskazać adresu rodziców.

— Tak pani myślisz? — machinalnie zapytał ojciec.

— Jestem tego pewną. Powiedziała mi swoje nazwisko i miejsce zamieszkania. Niech pan wierzy, że nie było jej źle u nas.

— O której godzinie uciekła?

— O czwartej?

— Było już po ósmej, gdyśmy wyjeżdżali z domu — szepnął p. Midoux.

Perrina stała milcząca, zgnębiona.

Honorjusz, otrząsnąwszy się z odrętwienia, wściekły zwrócił się do praczki:

— Chodź z nami.

Wziął na ręce żonę zemdloną i popychając Perrinę przed sobą, siadł do powozu.

Po drodze spytał jakiegoś przechodnia, gdzie mieści się biuro policji.

Dreszcz przebiegł po ciele Perriny. Zrozumiała, że chce ją wydać i oskarżyć o kradzież dziecka, ale była tak znękaną widokiem nieszczęścia rodziców, że nawet nie pomyślała o ucieczce. Poddała się losowi z rezygnacją.

Midoux zatrzymał konia przed czerwoną latarnią komisarza i wysiadł z powozu. Perrina była gotowa iść za nim, ale on nawet nie spojrzał na nią i wszedł do biura sam.

— Czy nie znaleziono wieczorem dziewczynki sześcioletniej? — zapytał.

— Dzisiaj nie — odrzekł komisarz.

— Niech pan będzie łaskaw odesłać ją pod tym adresem — dodał, podając swój bilet wizytowy — w razie, gdyby znaleziono ją dziś w nocy, lub jutro.

— Dobrze.

Komisarz, przyzwyczajony do widoku nieszczęść najrozmaitszych, był jednak wzruszony tonem głosu i wyrazem twarzy nieszczęśliwego ojca.

Midoux siadł do powozu obok żony, która pod wpływem orzeźwiającego powietrza wieczornego odzyskała przytomność i postanowił naprzód odwieść ją do domu, a następnie udać się do prefektury policji i wszystkich komisarzów w sąsiedztwie lasku Bulońskiego.

— Gdzie my jesteśmy? — zapytała Henryka głosem słabym.

— Nad brzegiem Sekwany, pod Billancourt.

— A Róża?

— Róża, Róża!... Ach! do kroćset tysięcy djabłów! za wiele cierpię... Zapłaci mi za to ta nędznica.

Wstrzymał nagle konia, zeskoczył na ziemię, pochwycił Perrinę jak marę bezwładną i cisnął ją pod koła powozu.

Perrina krzyknęła z bólu i przerażenia.

Ale Henryka, która już zupełnie wróciła do przytomności, spostrzegłszy wściekły czyn męża, zsunęła się na ziemię i własną osobą zasłoniła praczkę.

— Honorjuszu, cierpienie odejmuje ci zmysły. Chcesz popełnić zbrodnię.

— A ona co popełniła?

— Ach! litości! przebaczenia! — jęczała Perrina, klęcząc na ziemi.

— Precz! — krzyknął Honorjusz. — Precz żmijo, nie pokazuj mi się na oczy. Jeżeli nie odszukam mego dziecka, to cię zabiję.

Siedli znowu do powozu i pojechali do Villejuif.

c. d. n.

Plon trzyletniej gospodarki zarządu miasta Sosnowca.

III.

Szkolnictwo.

W dziale szkolnictwa praca magistratu podąża w dwuch kierunkach szkolnictwa powszechnego i dokształcającego.

W zakresie szkolnictwa powszechnego po za ustawowem obowiązkiem dostarczania lokali szkolnych z opałem, światłem i służbą, rok rocznie przeznacza magistrat poważne sumy na pomoce szkolne, bibjoteki szkolne, przyrządy do gier i zabaw itp. Szczególnej poprawy doznał dozór lekarski w szkołach. Ilość lekarzy zwiększył magistrat z 4 do 7 oraz powiększono ilość godzin, jakie obowiązani są poświęcać badaniom dzieci.

Wogóle dziatwa szkolna cieszy się wyjątkową troską obecnego magistratu.

W szkołach wprowadzono masowe dożywianie dzieci, z którego korzysta około 40 proc. wszystkich uczęszczających do szkół dzieci.

Poza tem po raz pierwszy magistrat zorganizował samodzielnie kolonje i półkolonje letnie dla dziatwy szkół powszechnych. Na początku zaś roku szkolnego zaopatrzył magistrat dzieci bezrobotnych w książki, zeszyty i materjały piśmienne.

Szkolnictwu dokształcającemu, drugiemu działowi pracy w zakresie szkolnictwa zarząd miasta poświęca bardzo dużo uwagi.

Magistrat prowadzi 2 instytucje dokształcające: miejską szkołę dokształcającą wieczorową dla młodzieży zatrudnionej w przemyśle rzemiosłach i biurowości, oraz miejski uniwersytet ludowy, dostępny dla wszystkich.

W szkole dokształcającej powiększono ilość oddziałów. Szkołę wyposażono w poważną ilość pomocy naukowych oraz utworzono dział psychotechniczny.

Miejski uniwersytet ludowy zreorganizowano należycie i wyposażono w odpowiednie siły fachowe. Oprócz systematycznej pracy naukowej miejski uniwersytet ludowy, zorganizował szeroką akcję odczytową.

Do programu nauk uniwersytetu ludowego wprowadzono regularne wykłady języka międzynarodowego esperanta.

Bezpieczeństwo publiczne.

W tym dziale gospodarki miejskiej magistrat obecny poczynił znaczne ulepszenia w wyposażeniu i organizacji miejskiej straży ogniowej.

Nabyto dla straży za sumę 50 tysięcy złotych beczkowóz samochodowy o pojemności 3500 litrów wraz z urządzeniami sikawkowemi. Dotychczasowe dwie sikawki przemieniono na samochody i uposażono straż w najnowszy rynsztunek i narzędzia.

Duży krok również zrobiono pod względem oświetlenia ulic, gdyż w ciągu niespełna 3 lat podwojono prawie ilość lamp ulicznych ze 180 na 350. Lampy ustawiono przeważnie na przedmieściach.

Finanse miasta.

Tak znaczne rozszerzenie działalności miasta na każdem polu wymagało znacznych funduszów. Fundusze te uzyskano przez wyzyskanie wszystkich uprawnień podatkowych, obciążenie odpowiedniemi podatkami właścicieli nieruchomości właścicieli placów, a szczególnie głównego ich posiadacza — wielki przemysł. Usprawniono aparat podatkowy i tym sposobem podniesiono wpływy z istniejących dotychczas podatków.

Dalsze wielkie plany na przyszłość.

Obecnie magistrat sosnowiecki stoi przed nowym okresem budżetowym i opracowuje plany prac dalszych.

Budżet na rok 1928/29 wynosi równe 10.000.0000 zł. Przewiduje on powstanie wielu nowych instytucyj w dziale szkolnictwa, opieki społecznej, zdrowia publicznego itp.

Plany obecnych gospodarzy miasta na najbliższe lata w dziedzinie inwestycyj streszczają się w następującym programie: wykończyć kanalizację, wybudować rzeźnię z targowiskiem i wodociągi, założenie parku miejskiego lub ogrodów miejskich, budowa gmachów szkolnych dla 18 szkół, pozostających w budynkach prywatnych, budowa szkoły rzemiosł, budowa sierocińca w Olkuszu na pomieszczenie 500 dzieci, budowa robotniczych domów mieszkalnych, budowa domu robotniczego z salami na czytelnie, zebrania itp., budowa boisk sportowych, budowa miejskiej fabryki przetworów mięsnych, celem potanienia tych wyrobów, budowa łącznie z kasą chorych wielkiego szpitala na 1000 łóżek, budowa około 100 kilometrów ulic i dróg, oraz gruntowna naprawa ulic po robotach kanalizacyjnych.

Po uświadomieniu sobie rezultatów zaledwie 3-letnich rządów obecnych gospodarzy miasta nie wątpimy, że i ten tak zrozległy plan zostanie należycie zrealizowany, co też im w imieniu całej rzeszy mas pracujących szczerze życzymy.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Luty 24 Piątek	Dziś: Macieja Jutro: Cezarego Wschód słońca 6.35 Zachód „ 5.05

Miejska biblioteka i czytelnia im. Gustawa Daniłowskiego przy ul. Małachowskiego nr. 4 w Sosnowcu, otwarta jest codziennie, oprócz niedziel i świąt. Książki wydaje się od g. 17-ej do 20-ej, czytelnia pism na miejscu czynna jest od godz. 15-ej do 21-ej.

RADJO.

Piątek — 24 lutego.

KATOWICE.

16.20 Komunikaty polsk. zw. zrzeszeń gosp. woj. śląskiego.
16.40 Odczyt pt. „Wrażenia z Afryki północnej".
17.05 Komunikaty wydziału skarbowego woj. śl.
17.20 Wykład historji polski.
17.45 Koncert popołudniowy z Warszawy.
18.55 Komunikat towarzystwa tatrzańskiego i sportowy.
19.15 Rozmaitości.
19.30 Odczyt pt. „O kredycie długoterminowym".
19.55 Pogadanka muzyczna z cyklu: „Dzieje muzyki".
20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.
22.00 Sygnał czasu i komunikaty, PAT., i po icv nv.
22.30 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Ogólna.

(o) Projekt nowej ustawy pogrzebowej. W najbliższych dniach uzgodniony zostanie międzyministerjalny projekt ustawy pogrzebowej.

Projekt przewiduje obowiązek urządzenia przy każdym cmentarzu kostnicy. Grób nie może być ponownie użyty przed upływem 20 lat. Dozwolone są umowy, przedłużające 20-letni termin, w razie ustawienia na grobie wartościowych artystycznie nagrobków.

W końcu projekt nakłada obowiązek stwierdzania przyczyn śmierci przez lekarza, przyczem mają być z całą surowością respektowane przepisy sanitarne w razie epidemji. Ostatnie ustępy projektu traktują o ekshumacji.

(o) Kto otrzymał srebrne krzyże zasługi? Nr. 41 »Monitora Polskiego« z dnia 20 b. m. podaje zarządzenie prezydjum rady ministrów w sprawie nadania poraz pierwszy srebrnych krzyżów mieszkańcom województwa kieleckiego. Między innemi krzyże takie otrzymali pp.: Tomasz Całuń, b. prezydent m. Radomia i były ławnik m. Sosnowca; Aleksander Steinhagen, dyrektor fabryki papieru Steinhagen, Wehr i S-ka w Myszkowie; inż. Henryk Wojewódzki, dyrektor techniczny warszawskiego towarzystwa kopalni węgla w Niemcach za zasługi na polu pracy społecznej i samorządowej; Antoni Kozubek, maszynista kopalniany w Strzemieszycach, za zasługi na polu pracy społecznej i oświatowej, Józef Plebanek, nauczyciel gimnazjum prywatnego w Sosnowcu, za zasługi na polu przysposobienia wojskowego.

(o) Majstrowie fabryczni a ubezpieczenie. Z powodu niepodciągnięcia przez niektóre firmy włókiennicze w Zagłębiu majstrów fabrycznych pod ustawę o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, kierownik głównego zarządu majstrów fabrycznych w Łodzi p. Kułakowski w Warszawie i wspólnie z przedstawicielami centralnej organizacji prezesów p. Dabulewiczem i sekretarzem Szczepańskim odbyli konferencję w departamencie ubezpieczeń społecznych ministerjum pracy i opieki społecznej i w zakładzie ubezpieczeń.

Konferencja ta odbyła się na skutek złożonego memorjału w dn. 26 stycznia 1928 r. Departament ubezpieczeń ministerjum pracy i opieki społecznej oraz zakład ubezpieczeń, po wysłuchaniu szeregu dowodów, że majster jest pracownikiem umysłowych, przyznali słuszność tym wywodom i orzekły, że ta kategorja pracowników winna być obowiązkowo objęta ustawą.

Z Sosnowca.

(s) Przygotowania do obchodu imienin marszałka Józefa Piłsudskiego. W ubiegłą środek wieczorem z inicjatywy związku legjonistów i związku strzeleckiego, a pod przewodnictwem inspektora Winiarskiego, odbyło się w gimnazjum p. Rzadkiewiczowej w Sosnowcu organizacyjne posiedzenie komitetu obchodu imienin marszałka Piłsudskiego. Po krótkiej dyskusji wybrano tymczasowy ścisły komitet obchodu z przewodniczącym p. insp. Winiarskim dla opracowania wniosków na następne posiedzenie, które odbędzie się we wtorek przyszłego tygodnia, a na którem zdecydowany zostanie charakter i ustalony program obchodu. Na posiedzenie to zaproszeni zostaną delegaci sosnowieckich organizacyj zawodowych, społecznych i kulturalno-oświatowych.

(s) Koncert Bronisława Gimpla. Dziś, to jest w piątek, dnia 24 koncertuje w Sosnowcu Bronisław Gimpel po powrocie do kraju po dłuższym tournee po Europie, Argentynie i Stanach Zjednoczonych.

Bronisław Gimpel był przyjmowany zagranicą wszędzie z wielkiem uznaniem. Prasa poświęca mu wiele uwagi. Bawiąc w Rzymie artysta był przyjmowany przez króla i w jego obecności wykonał kilka utworów muzycznych, a magistrat rzymski wydał na jego cześć przyjęcie uroczyste, podczas którego odbyła się ceremonja wyjęcia z muzeum skrzypiec Paganiniego, przyczem Gimpel zagrał na tych skrzypcach na grobie Paganiniego kilka utworów mistrza włoskiego.

Obecnie po wielkim sukcesie w Filharmonji Warszawskiej p. Gimpel przyjeżdża do Sosnowca z własnym recitalem skrzypcowym, który odbędzie się dzisiaj o godz. 8.30 wieczorem. Akompanjament przy specjalnie na koncert wypożyczonem pianinie. Bilety do nabycia w Polonji ul. 3 Maja 5, tel. 5-12.

(s) Likwidacja strajku. Dzięki interwencji inspektora pracy inż. Gallota strajk w hucie Katarzyna został zlikwidowany i w dniu wczorajszym robotnicy przystąpili do pracy. W najbliższych dniach odbędzie się konferencja przedstawicieli robotników z zarządem huty na której ostatecznie sprawa regulacji płac zostanie rozstrzygnięta.

(s) Przedstawienie na Pogoni. W niedzielę, dnia 26 lutego rb. o g. 6 wiecz. w sali związków na Pogoni, ul. Marjacka nr. 1, sekcja młodzieży zw. włókienniczego »Praca« w Sosnowcu odegra komedję w 4 aktach J. Korzeniowskiego p.t. »Stary mąż«.

Kasa będzie czynna w dzień przedstawienia od godziny 4 po południu.

(s) T. U. R. Sosnowiec—Pogoń. Sekcja samokształceniowa T. U. R. oddziału Sosnowiec—Pogoń, urządza w niedzielę dnia 26 lutego r. b. o godz. 18-ej w lokalu własnym przy ul. Dzikiej nr. 1, »wieczór mickiewiczowski«. Zarząd prosi wszystkich członków o punktualne przybycie.

Z Będzina.

(b) Atrakcje w „Cristalu". Występy artystyczne w restauracji »Cristal« znanych humorystów i wirtuozów Waniuchy i Mieciuchy cieszą się dużem powodzeniem. Ponadto miłą atrakcją wieczoru jest Edita Morena nowozaangażowana tancerka modernistyczna.

Dziś zmiana programu.

Z Dąbrowy.

(d) Żywność bezrobotnym. Ekspozytura urzędu pośrednictwa pracy przy magistracie, rozpoczęła nową akcję zapomogi dla bezrobot-

nych, zamieszkałych na terenie miasta Dąbrowy, według następującego podziału: bezrobotnym zarejestrowanym do dnia 10 grudnia 1927 r., zamieszkałym na terenie miasta od roku, a nie pobierającym zasiłków zostaną wydane kwity żywnościowe dla małej rodziny (4 osoby) na 15 zł., duża rodzina na 25 zł. i samotnym na 5 zł.

Następnie bezrobotni, pobierający zapomogi otrzymają żywności: samotni na 5 zł., mała rodzina (4 osoby) 8 zł. i duża rodzina 10 zł.

Wydawanie żywności odbywać się będzie w sklepie spożywczym »Wisła« ul. Okrzei i 3-go maja nr. 14 i w stowarzyszeniu spoż. robotników przy ul. Sobieskiego.

Z Zawiercia.

(z) Pomoc żywnościowa dla bezrobotnych. P. wojewoda kielecki, znając wyjątkowo krytyczny stan ludności m. Zawiercia pozbawionych pracy po udzieleniu już trzykrotnie doraźnej pomocy, obecnie przeznaczył z kredytów rządowych na akcję dożywienia wyjątkowo biednej ludności tytułem jednorazowej subwencji sumę pięciu tysięcy złotych.

Niezależnie od powyższego przyznano również z kredytów rządowych na akcję pomocy żywnościowej bezrobotnym, zarejestrowanym w ekspozyturze PUPP. w Zawierciu, a niepobierających żadnego zasiłku, sumę 15.000 złotych.

Również asygnowano dalszą subwencję na pomoc inwalidom wojennym.

Fakt ten, jak i wiele innych podobnych świadczy o troszczeniu się rządu o ludność znajdującą się w krytycznych warunkach. Zapewne i w tym wypadku zarząd miasta przyczyni się do tej pomocy przez wyasygnowanie na ten cel dodatkowych sum.

(z) Do naszych prenumeratorów. Oddział »Expresu Zagłębia« w Zawierciu, uprasza szanownych prenumeratorów m. Zawiercia o niezwłoczne donoszenie oddziałowi o wadliwem otrzymywaniu pisma, by móc zawczasu zapobiedz niedokładnościom i niepunktualnemu dostarczaniu pisma przez roznosicieli.

Reklamacje przyjmuje się w godzinach od 9-ej rano do 7-ej wieczór bez przerwy.

Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

Ładny zegarmistrz. — Krewki Warzecha.

37-letni Izaak Brenner, mieszkaniec Rybnika, w kwietniu 1923 roku założył w sklepiku owocowym, należącym do Estery Frochtcwajg, przy ul. Małachowskiego w Będzinie, zakład zegarmistrzowski, a przyjąwszy do rzekomej naprawy wiele zegarków, a między innemi siedem zegarków, łącznej wartości kilku tysięcy zł. zbiegł zagranicę. Głównymi poszkodowanymi zostali kapitan Jan Marcinkowski z Warszawy, Szczepan Cebulski z Prz myśla, Klemens Pustuł z Chrząstowa, pow. włoszczowskiego, oraz mieszkańcy Będzina Marja Brauner, Roch Czajkowski, Łajb Rotsztajn i Mordka Winer. Dopiero w 1927 roku tj. w cztery lata później przebywając chwilowo na Górnym Śląsku, Brenner został aresztowany. Okazało się, że Brenner jest obieżyświatem, który, szukając łatwego zarobkowania, zwiedził już niemal całą Europę. Brenner nie przyznał się do winy, oświadczając, iż, przy wyjeździe zagranicę, zegarki wzięte do naprawy, zostawił u Frochtcwajgowej.

Sąd okręgowy skazał Brennera na dwa lata więzienia, zamieniającego dom poprawy z pozbawieniem praw.

Józef Warzecha, lat 21, mieszkaniec Sosnowca, (Sielecka 9), w dniu 17 września ub. r. podczas opieczętowania mu prowadzonej przez niego budowli bez zezwolenia magistratu, dopuścił się gwałtu na osobach urzędników magistratu i policji, uderzając im opieczętowanie. Krewkiego Warzechę sąd skazał na dwa tygodnie więzienia, biorąc jednak pod uwagę okoliczności łagodzące, wykonanie kary zawiesił na przeciąg dwóch lat.

Z tajemnic minionego karnawału.

Na początku r. b. na jednej z zabaw warszawskich, posażna jedynaczka, studentka uniwersytetu, zawarła znajomość z pewnym korporantem, który, dowiedziawszy się o bogactwie swej tancerki, asystował jej podczas balu i w ciągu kilku następnych dni. Przystojny i zgrabnie »charlestonujący« kolega sprawił na młódce wielkie wrażenie — zakochała się w nim na zabój. Wyjeżdżając pewnej niedzieli do domu, panienka zaprosiła do siebie ukochanego, który wiele opowiadał jej o swych stosunkach, znajomych i t. d. Sam on, jak mówił, należał do korporacji »Coronia«.

Akademik zaczął bywać w domu pp. B. jako starający się o rękę pięknej koleżanki i był nawet przez jej rodziców, których zwodził opowiadaniem o swem stanowisku, dość mile widziany. Wobec gorącej miłości, łączącej studencką parę, w ostatnich dniach karnawału miał już odbyć się jej ślub.

W czasie przygotowań do tej uroczystości narzeczony złożył rodzicom swej przyszłej żony dokumenty osobiste, potrzebne do załatwienia formalności. Przeglądając te dokumenty, pan B. w legitymacji korporacyjnej przyszłego zięcia zauważył omyłkę w nazwie tej korporacji, za miast «Coronia Varsoviensis», bowiem wydrukowano było «Varsovienzis». Zwróciwszy uwagę przyszłego zięcia na ten błąd, obywatel spostrzegł, że «korporant» zmieszał się bardzo i poczerwieniał. Powziąwszy pewne podejrzenie, pan B. postanowił sprawę wyjaśnić.

Jakież było jego zdziwienie, gdy dowiedział się, że korporacja »Coronia Varsoviensis« nie istnieje zupełnie, a zarejestrowana jest tylko korporacja »Coronia«. Sprawę tę oddano więc w ręce policji.

Narzeczony córki obywatela, Jan Ol., zeznał, że jest słuchaczem szkoły nauk politycznych i że korporacja «Coronia Varsoviensis» rzeczywiście istnieje, o czem może zaświadczyć jej sekretarz, niejaki Piotr. Ten ostatni wyjaśnił, że korporacja ta jest oddziałem korporacji »Coronia«, której główna siedziba znajduje się w Poznaniu, wobec czego akta sprawy przesłano do władz tamtejszych.

Piotr, i nieforłunny narzeczony Ol., korzystając z tego, że zwolniono ich do wyjaśnienia sprawy, zbiegli. Zasmucona zawodem narzeczona wyjechała wraz z rodzicami do Zakopanego.

Zycie Gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 23.2.

Nowy Iork 8.90
Londyn 43.49
Paryż 35.07
Praga 26.41¹/₈
Włochy 47.25
Szwajcaria 171.63
Holandja 358.80
Dol. War. fr. obr. 8.88¹/₂
5 proc. Poż. Prem. Dolar. zł. 71.50—72.50
Tendencja słabsza.

AKCJE.

Warszawa, 23.2.

Bank Handlowy 123.00.
Bank Polski 147.00—149.50
Bank spół. zarobk. 90.00—89.50
Polsk. Tow. Elektr. 14.00
Siła i Światło 115.00
Cukier 80.00
Wysoka 154.50
Węgiel 99.25—99.50—99.00
Nobel 40.00—40.25
Cegielski 44.00—43.00
Lilpop 43.00
Modrzejów 47.25—47.00
Ostrowiecki 85.00
Pocisk 12.25—12.00
Rudzki 52.50
Starachowice 65.00—64.50
Zawiercie 33.00—32.50
Borkowski 19.50—19.60
Spirytus 39.50
Ciechanów 33.00 za 1 akc. 40.00
Tendencja: słabsza.

Król Afganistanu w Berlinie.

BERLIN, 23. 2. (wł.) Wczoraj o godz. 5-ej po południu król Afganistanu przyjął w pałacu księcia Albrechta korpus dyplomatyczny, oraz wicekanclerza i odbył z nimi dłuższą rozmowę. Wieczorem odbyło się na cześć pary królewskiej przyjęcie w pałacu prezydenta Hindenburga.

Rząd angielski buduje lotnisko w Hong-Kongu.

HONG-KONG, 23. 2. (wł.). Rząd angielski przeznaczył 10 tysięcy funtów szterlingów z funduszu imperjum na cele budowy lotniska w Hong-Kongu.

HUMOR.

W sądzie.

— Wyrokiem sądu skazani jesteście na trzy miesiące więzienia. Macie co do powiedzenia?

— Czy mógłbym łaskawie prosić pana sędziego o zawiadomienie żony, że przez ten czas nie będę jadał w domu?

Pewne.

Co do nieba to mamy jedyną pewność, że niema w niem kobiet, albowiem czytałem w objawieniu św. Jana: «I było w niebie cicho przez pół godziny».

Zmartwienie.

— Dlaczego pani taka zmartwiona?

— Cały dzień chłopak mój siedzi w cukierni i gra w bilard? Nie rozumiem tego.

— I ja także. Umiem grać w bilard tylko na stojąco.

W aptece.

— Czego kawaler chce?

— Środek znieczulający.

— Dla kogo i na co?

— Dla mnie: złapałem dwie pałki z łaciny i z niemieckiego.

W szkole.

— Hoptasiński, dlaczego bocian stoi na jednej nodze?

— Bo jakby podniósł, panie profesorze, drugą, toby się wywalił.

Proces o zaburzenia w kościele św. Trójcy w Kownie.

KOWNO, 23. 2. Z początkiem marca rozpocznie się w Kownie proces o zaburzenia, wywołane w kościele św. Trójcy. Przed sądem stanie 40 osób, w tem wielu Polaków. Podczas rozprawy ma być przesłuchanych 60 świadków.

Aresztowanie 2 komunistów w Pruszkowie.

WARSZAWA, 23.2. W Pruszkowie aresztowano wczoraj 2 komunistów: Aleksandra Nyca (ul. Kościuszki 16) i J. Siejaka (al. 3-go Maja 15) za kolportowanie odezw o treści przeciwpaństwowej.

Aresztowanych przewieziono do Warszawy.

Elektrownia Okręgowa

w Zagłębiu Dąbrowskiem

Spółka Akcyjna w Sosnowcu

prosi Szanownych odbiorców prądu, aby we własnym interesie wypełniali ściśle poniższe zlecenia;

1) do aparatów będących własnością elektrowni, lub własnością odbiorcy, lecz zaplombowanych przez elektrownię, nie należy dopuszczać osób trzecich, nie należących do jej personelu. Jedynie personel elektrowni, inkasenci i monterzy, zaopatrzeni w specjalne legitymacje, ważne tylko na przeciąg bieżącego miesiąca, mają wolny dostęp do powyższych aparatów. Zdarzało się często, że przygodni oszuści zgłaszali się do odbiorców, jako rzekomi rewidenci, przysłani przez elektrownię. Dla uniknięcia mistyfikacji odbiorcy powinni żądać, aby przybyły okazał specjalną legitymację, o której mowa powyżej.

2) roboty przy wszelkich poprawkach w urządzeniach elektrycznych, bądź wskazane przy rewizji, bądź też wynikające z konieczności naprawy, mogą być przez odbiorców prądu oddawane wyłącznie tym firmom instalacyjnym, które uzyskały upoważnienie od elektrowni. Przywoływanie pokątnych monterów jest niedozwolone i szkodliwe dla samego odbiorcy. Firmy, które uzyskały upoważnienie do wykonywania robót instalacyjnych w poszczególnych okręgach elektrowni są następujące:

w SOSNOWCU:

Domański Wiktor, ul. Aleja 3, Gurtzman Tadeusz inż. ul. Piłsudskiego 8, tel. 1-36, Goetze Józef, Rożdzień/Szopienice, Horowicz Adolf ul. Modrzejowska 18, tel. 2-10, Ingster Józef, inż. ul. Targowa 9 tel. 1-13, Krajewski Jan, ul. Piłsudskiego 20, Polski Związek Zawodowy Elektromonterów, ul. Nowopogońska 24, Powszechne Towarzystwo Elektryczne, ul. Warszawska 6 tel. 76, Trzęsimiech Stanisław, ul. Barbary 14 tel. 7-24, »Siemens« Polskie Zakłady Elektryczne, ul. Deblińska 1 tel. 6-15, Skorus Jan, ul. Grochowa 13, Szpigielman Henryk, ul. Modrzejowska 22;

w BĘDZINIE:

Berkowicz Calel, ul. Kołłątaja 25 tel. 1-65, Kowalski Stanisław, ul. Sielecka 23, Rettman Herman, ul. Małachowskiego 6, tel. 1-70, Rozenwald Wilhelm, ul. Małachowskiego 36, tel. 5-62;

w DĄBROWIE:

Bargieła Szczepan, ul. Konopnickiej 9, Cyzmer Edmund, ul. Sobieskiego 2 tel. 78, Winiarski Józef i Rusek Józef, ul. Sobieskiego 12 tel. 2-49;

w CZELADZI:

Goetzę Józef, Rożdzień koło Szopienic, Pałucha Ludwik, ul. Milowicka Górna 2, Rettman Herman, ul. Zamurna 34.

Odwołanie.

Niniejszym odwołuję słowa brudne zasługujące na krytykę, które niby miały być wypowiedziane z ust moich przeciwko pani Kulawikowej przeto przepraszam i zwracam honor tejże

I. Musiał.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Kupno i sprzedaż.

Kasę ogniotrwałą sekretną sprzedam. Wiadomość administracja Expres Zagłębia

Kupię zaraz dom o 4—6 ubikacjach z ogrodem w obrębie Zawiercia. Wiadomość w oddziale „Expresu Zagłębia", Zawiercie, Piłsudskiego 5.

Różne.

Zaginął pies czarny mały z białą krawatką, nogi podpalane, takowego proszę odprowadzić do Juzunia Dąbrowa ul. Hieromińska.

Znaleziono portmonetkę z pieniędzmi i kwit pocztowy. Wiadomość ul. Ostrogórska 13 Kuś.

Druk: „Expresu Zagębia" Sosnowiec, ul. Teatra lna tel. 4-94